



O naśladowaniu Chrystusa

Przypuśćmy,
że co roku wykorzenimy z duszy jedną wadę. Niedługo osiągniemy doskonałość. Lecz z nami dzieje się czasem odwrotnie. Lepszy i czystszy bywamy na początku naszego nawrócenia niż po latach powołania. Nasza żarliwość i nasz rozwój powinny codziennie wzrastać, a dzisiaj zdaje się niekiedy, że to już wiele, jeśli kto potrafi zachować choć cząstkę swojej pierwszej gorliwości. Jeśli na początku zdołamy się trochę przełamać, to z czasem wszystko będzie nam przychodzić lekko i radośnie. (I, XI, 5)